

Cóż uczyniłeś?

(Uroczystość Chrystusa Króla, rok B, Jan 18, 33-37)



Piłat, prokurator (lub prefekt), którego cesarz Tyberiusz wysłał do Judei, był już pogromcą poważnych dwóch rewolt żydowskich, kiedy mu przyprowadzono Jezusa. Ten właśnie został skazany przez arcykapłana Annasza i Kajfasza, swój lud, przed Wielką Radą Sanhedrynu, najwyższy trybunał żydowski. Ale aby ukarany mógł doczekać się sprawiedliwego wyroku, potrzebne był wsparcie władz. Żydzi liczyli więc na surowość Piłata, iż zatwierdzi wyrok, który ogłosili.

Zamiast robić długi spis win, które ciążyły na Jezusie, Piłat, który a priori nic nie miał przeciw człowiekowi, który stał przed nim, stawia proste pytanie Jezusowi: „Cóż uczyniłeś?”. Poprzez to, daje szansę na wytłumaczenie się. Od razu Jezus odpowiada, że przybywa „złożyć świadectwo prawdzie”. Ale czyż Piłat mógł zrozumieć słowa Chrystusa?

Piłat nie znajduje żadnego powodu, Cóż uczyniłeś? Jesteś bluźniercą, jak widzą Cię Żydzi? Jesteś przeszkodą, tym, który wtrąca się do ich spraw, potępiającym ich kręactwa i kupczenie religią? Jesteś tym obdartym, wokół którego skupia się banda z marginesu, żyjąca z byle czego i przemieszczająca się od wioski do wioski i kwestionująca zastany porządek?

Odpowiedź na te pytanie jest oczywista: nie! Jezus był przyjacielem tych, z którymi się spotykał i „dlatego że Bóg był z nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła”(Dzieje Apostolskie 10, 38). Był dobry pasterzem bacznym, stale zabiegającym o owce zabłąkane lub zranione, gotowy nieść je na swych ramionach, aby je zawieźć do stada. Pozwolił, aby wokół Niego wiał wiatr pokoju, miłosierdzia i miłości, jak po swym odejściu zesłał na swych apostołów powiew Ducha Świętego.

Jezu, dzięki temu co uczyniłeś i co ogłosiłeś, uczyniłeś akt królowania: jesteś naszym królem. Nie królem otoczonym dworem i poddanymi, kładącym swą siłę na armii i nie tolerującym żadnej słabości, ale królem, którego moc pochodzi z innego świata. Świat, o którym mowa, to świat bardzo różny od naszego, świat gdzie służy się innym, jak Ty służyłeś na ziemi, świat gdzie się przebacza, jak Ty przebaczałeś tym, którzy o to Cię prosili i świat gdzie opiekuje się ubogimi i porzuconymi, tak jak Ty czyniłeś. Twoja moc opiera się na prawdzie, nadziei i wierze, którą mamy w Twych słowach. Tak, jesteś Chrystusem Królem.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna S.